

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodnicząca: SSO Magdalena Zapala- Nowak (spr)

Sędziowie: SSO Sławomir Cyniak

Ławnicy: Włodzimierz Górczak, Ewa Gosławska, Krzysztof Rawicki

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nowicka

przy udziale Prokuratora Katarzyny Rusin Kamila Majdy, Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach 28.09. i 26.10.2018 roku sprawy

1. **L. M.**

syna J. i Z. z domu G.

urodzonego (...) w P.

o s k a r ż o n e g o o t o , ż e :

I. w dniu 25 stycznia 2018 roku w lokalu mieszkalnym oznaczonym numerem (...) przy ulicy (...) w P., działając w zamiarze pozbawienia życia T. B., będąc pod wpływem alkoholu, kilkakrotnie ugodził pokrzywdzonego nożem kuchennym w przednią powierzchnię klatki piersiowej, kark oraz łopatki, powodując obrażenia ciała w postaci zranienia skóry brzegu dolnego małżowiny usznej lewej, rany klutej karku po stronie lewej długości 1 cm, krwiaka o średnicy 15 cm w rejonie obojczyka lewego, rany klutej długości 1,5 cm przedniej krawędzi ramienia, rany ciętej długości 5 cm przebiegającej pionowo poniżej brodawki sutka lewego, rany klutej długości 1 cm okolicy międzyłopatkowej po stronie lewej, rany klutej długości 15 cm w rejonie grzebienia łopatki lewej, rany klutej długości 1 cm w okolicy nadłopatkowej prawej, rany ciętej długości 1 cm na opuszcze kciuka prawego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk

2. **M. D.**

córki W. i W. z domu M.

urodzonej (...) roku w P.

o s k a r ż o n e j o t o , ż e :

II. w dniu 25 stycznia 2018 r. w lokalu mieszkalnym oznaczonym numerem (...) przy ulicy (...) w P., działając w celu udzielenia pomocy sprawcy przestępstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej, utrudniała postępowanie karne prowadzone w sprawie usiłowania zabójstwa T. B. poprzez zacieranie śladów przestępstwa w ten sposób, że umyła nóż kuchenny, którym zadano ciosy pokrzywdzonemu i na którym znajdowały się ślady krwi,

tj. o czyn z art. 239 § 1 kk

o r z e k a :

1. oskarżonego **Ł. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym uzupełnieniem, że obrażenia pokrzywdzonego naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni oraz że oskarżony czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne i z tymi zmianami, że rana kłuta długości 1,5 cm dotyczyła przedniej krawędzi dołu łokciowego lewego oraz, że rana kłuta w rejonie grzebienia łopatki lewej była długości 1,5 cm, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 kk, art. 148 § 1 kk, art. 157 § 1 kk, art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk, art. 148 § 1 kk, art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **Ł. M.** okres tymczasowego aresztowania od 25.01.2018 roku godz. 22:10 do 11.09.2018 roku, godz. 22:10 i od 17.09.2018 roku godz. 22:10;

3. na podstawie art. 41 a § 1 i § 4 kk orzeka wobec oskarżonego **Ł. M.** środek karny w postaci zakazu zbliżania się do oskarżyciela posiłkowego T. B. na odległość nie mniejszą niż 100 (sto) metrów, przez okres 5 (pięciu) lat;

4. w miejsce zarzucanego czynu opisanego w punkcie II oskarżoną **M. D.** uznaje za winną tego, że w dniu 25 stycznia 2018 roku w P. przy ulicy (...) usiłowała utrudnić postępowanie karne i pomóc **Ł. M.** uniknąć odpowiedzialności karnej poprzez zacieranie śladów przestępstwa w ten sposób, że umyła nóż kuchenny, którym **Ł. M.** zadawał uderzenia pokrzywdzonemu T. B. i na którym znajdowały się ślady krwi, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła m. in. z uwagi na czynności funkcjonariuszy Policji obecnych na miejscu zdarzenia, przy czym w czasie tego czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 kk, art. 239 § 1 kk, art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk, art. 239 § 1 kk wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 72 § 1 pkt 5 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszają oskarżonej **M. D.** na okres próby 1 (jednego) roku oraz zobowiązuje ją do powstrzymywania się w tym okresie od nadużywania alkoholu;

6. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres zatrzymania od 25 stycznia 2018 roku godzina 22:10 do 27 stycznia 2018 roku;

7. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić:

- oskarżonemu **Ł. M.** dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 71 akt pod pozycją 8,9, 10;

- oskarżycielowi posiłkowemu T. B. dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 71 akt pod pozycją 5,6,7;

- A. Ś. dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 71 akt pod pozycją 1,4;

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej adwokata S. K. kwotę 1254,60 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **Ł. M.** z urzędu;

9. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej adwokata M. S. kwotę 1254,60 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej **M. D.** z urzędu;

10. zwalnia oskarżonych od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn.akt IIIK 81/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. Ś. zamieszkuje w P., przy ulicy (...). Ponieważ mieszkania jej brata – Ł. M. nie posiadało szyb i było częściowo spalone, kobieta zaproponowała oskarżonemu, by wprowadził się do niej na jakiś czas.

W dniu 25 stycznia 2018 roku pokrzywdzony T. B., uprzednio wypiwszy dwa piwa, udał się do A. Ś.. Potem wspólnie wyszli na spacer. Do mieszkania wrócili około godziny 19.30. W tym czasie przebywał w nim oskarżony i jego dziewczyna M. D.. Spożywali alkohol w postaci wina. Również i pokrzywdzony wraz gospodynią zaczęli pić wódkę, którą nabyli podczas spaceru. Zaczęli też oglądać film na telefonie, słuchali muzyki. Śmiali się z tego, co oglądali. W pewnym momencie A. Ś. udała się do kuchni. Tam zobaczyła, że oskarżony trzyma nóż w ręku. Kobieta kazała bratu zostawić go. Ł. M. rzucił wówczas nóż na podłogę. A. Ś. wróciła do pokoju. W pewnym momencie do pomieszczenia tego przyszedł oskarżony. W ręku znowu trzymał nóż. Krzyknął do T. B.: „moja dziewczyna nie obciąga”. Pokrzywdzony obawiając się, że zostanie zaatakowany, wstał. A. Ś. stanęła między mężczyznami. T. B. wystraszył się, że oskarżony może coś zrobić własnej siostrze i przesunął ją ręką za siebie. Wówczas niespodziewanie oskarżony zaatakował go. Trzymał nóż w prawej ręce i wyprowadził cios z dołu do góry. Pokrzywdzony poczuł wówczas nóż w okolicy klatki piersiowej i wybił rękę oskarżonego. Ł. M. ponowił atak. Pokrzywdzony uderzył go pięścią i przewrócił się na oskarżonego. Ł. M. leżał na plecach, a na nim siedział pokrzywdzony. Ł. M. dalej jednak dźgał go nożem. T. B. czuł jego uderzenia w plecy. Oskarżony wydawał wówczas nieartykułowane dźwięki. Kiedy Ł. M. zaatakował pokrzywdzonego, A. Ś. wybiegła z mieszkania zadzwonić po Policję. W pewnym momencie pokrzywdzony czuł, że leży już na Ł. M., a on dalej uderza go nożem. Zaczął słabnąć i tracić przytomność. Pamiętał też, że leżał na kolanach A. Ś., a ta telefonicznie ponownie wzywała pomocy. Kiedy na miejsce przybyli funkcjonariusze policji nóż, którym uderzany był T. B., myty był przez M. D.. Na polecenie stróżów prawa oskarżona zaprzestała tej czynności. Przybyła również załoga Pogotowia (...).

(dowód : zeznania świadka T. B. k.24-25,k.80v, k.215v-216, częściowo zeznania świadka A. Ś. k.4-5, k.217v-218)

Na skutek zdarzenia T. B. doznał min. zranienia skóry brzegu dolnego małżowiny usznej lewej, rany klutej karku po stronie lewej długości 1 cm, krwiaka średnicy 15 cm w rejonie obojczyka lewego, rany klutej długości 1,5 centymetrów przedniej krawędzi dołu łokciowego lewego, rany ciętej długości 5 cm przebiegającej pionowo poniżej brodawki sutka lewego, rany klutej 1 cm w okolicy międzyłopatkowej po stronie lewej, ran klutych długości 1,5 cm w rejonie grzebienia łopatki lewej oraz długości 1 cm w okolicy nadłopatkowej prawej, rany ciętej bocznej powierzchni palca V ręki lewej, rany ciętej na opuszku kciuka prawego. obrażenia te powstały w wyniku zadziałania przedmiotu ostrokończystego i ostrego typu wąski nóż. Choć ciosy nożem zostały zadane dość chaotycznie i niezbyt głęboko, to w niebezpieczne okolice, to jest kark, w łopatki oraz w przednią powierzchnię klatki piersiowej. Najgłębiej nóż wbił się przy ciosie, który został zadany w kark. Kanał rany musiał mieć długość około 5 centymetrów, na co wskazywał krwiak w okolicy obojczyka oraz zaburzenia czucia w palcach lewej ręki. Ostrze noża drążyło od tyłu tak głęboko, że czubek noża przeszedł na około 1 centymetra pod skórą z przodu. Rozmieszczenie ran wskazuje, że położenie osób uczestniczących w zajściu zmieniało się. obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

(dowód : opinia sądowno- lekarska k. 27-28, k.219-220)

Materiał dowodowy pobrany od Ł. M. w dniu 25 stycznia 2018 roku wykazał u oskarżonego 2,26 promilla alkoholu we krwi. Z kolei u oskarżonej M. D. w tym samym dniu o godzinie 21.10 ujawniono 1,32 mg/l alkoholu w wydychanym

powietrzu, a u T. B. o godzinie 22.48 - 1,23 mg alkoholu w wydychanym powietrzu. U A. Ś. o godzinie 21.13 badania wykazały 0,09 mg/l alkoholu wydychanym powietrzu.

(dowód : sprawozdanie z przeprowadzanych badań wraz z protokołem pobrania k. 64-65, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 10, k.13, k.18)

Na zabezpieczonych od pokrzywdzonego ubraniach, to jest spodniach, koszulce oraz skarpetkach ujawniono zabrudzenia, skupiska plam oraz rozmaży koloru brunatno-czerwonego. Koszulka była rozcięta z przodu oraz przez rękawy na przedzie, na wysokości klatki piersiowej. Również na ubraniach zabezpieczonych od Ł. M., w tym na sportowej bluzie, jeansowych spodniach ujawniono zabrudzenia substancji koloru brunatno-czerwonego.

(dowód : protokół oględzin rzeczy k.67-68)

W mieszkaniu zajmowanym przez A. Ś., a położonym przy ulicy (...), na przedniej części zlewozmywaka ujawniono nóż kuchenny, z rękojeścią z tworzywa sztucznego, koloru żółtego, długości całkowitej 30 centymetrów.

(dowód : protokół oględzin k.7-9, dokumentacja fotograficzna k.19)

Oskarżony Ł. M. był już karany.

- wyrokiem z dnia 2 września 2005 roku w sprawie sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w P. za czyn z art. 280 §1 kk i art. 157§2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, oskarżony odbywał ją w okresie od 25.01.2007 roku do 8.10.2008 roku, z zaliczeniem okresu od 16.05.2005 roku do 2.09.2005 roku,

- wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2007 roku w sprawie sygn. akt (...)Sądu Rejonowego w P. za czyn z art. 280 §1 kk i art. 157 §2 kk wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 7 sierpnia 2007 roku w sprawie sygn. akt(...)za przestępstwa z art.13§1 kk, art.279§1 kk. art.279§1 kk i inne wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem łącznym z dnia 14 listopada 2007 roku w sprawie sygn. akt (...)Sąd Rejonowy w P.połączył kary ze spraw (...i (...))i wymierzył karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbył w okresie od 10 czerwca 2011 roku do 28 stycznia 2013 roku, z zaliczeniem okresu od 8.10.2008 roku do 21.05.2010 roku,

- wyrokiem z dnia 13 grudnia 2010 roku w sprawie sygn. akt (...)za czyn z art. 282 kk i art. 64§1 kk Sąd Rejonowy w P.wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, karę w tej sprawie oskarżony odbywał w okresie od 28 stycznia 2013 roku do 8 kwietnia 2013 roku, z zaliczeniem okresu od 24.08.2010 roku do 13 grudnia 2010 roku,

- wyrokiem z dnia 20 października 2014 roku w sprawie sygn. akt (...)za czyny z art. 226 §1 kk, art. 224 §2 kk, art.222 §1 kk Sąd Rejonowy w P.wymierzył oskarżonemu odpowiednio kary 3,6,3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat,

(dowód : dane o karalności k. 74-75, odpisy wyroków wraz z obliczeniem kary k.132, k.133- 134, k.137-139,k.234-238)

Ł. M. wychował się w rodzinie patologicznej, oboje rodzice nadużywali alkoholu, ojciec był wielokrotnie karany. Oskarżony przebywał w Pogotowiu (...), funkcje rodziny zastępczej pełnili prawdopodobnie również dziadkowie. Jest uzależniony od alkoholu. Zdarzały mu się zachowania agresywne, wymagające interwencji Policji .

(dowód : wywiad środowiskowy k. 89-90)

Oskarżony Ł. M. nie jest chory psychicznie, nie jest też upośledzony umysłowo. Występują natomiast u niego zakłócenia czynności psychicznej pod postacią zespołu zależności alkoholowej i zaburzeń osobowości. W czasie popełnienia zarzucanego czynu miał nieznacznie ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim

postępowaniem z powodu stanu upojenia alkoholowego, którego skutki mógł przewidzieć. Może odbywać orzeczoną karę w zwykłym zakładzie karnym, ale z dostępem do programów leczenia odwykowego.

(dowód : opinia sądowo – psychiatryczna k. 147-149)

Oskarżony Ł. M. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Przesłuchany po raz pierwszy wyjaśnił, że tego dnia był z dziewczyną, a siostra leżała z T. na łóżku. Obaj z dziewczyną byli pod wpływem alkoholu, pod wpływem czego był T., tego nie wie. Pokrzywdzony zaczął ubliżać dziewczynie oskarżonego, a potem miał do niego jakieś pretensje. Oskarżony został zaatakowany. T. wstał z łóżka, podszedł do oskarżonego, zaatakował go i zaczęli się bić. Dalej obudził się na „dołku”. Pokrzywdzony zaatakował go w pokoju. Nie pamięta żadnego narzędzia. Nie zwrócił uwagi, gdzie wówczas była M. D.. Oskarżony wpadł w szok i nie wiedział, co się dzieje. Nic więcej nie pamięta.

Przesłuchany w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania wskazał, że nikogo nie chciał zabić, oskarżony bronił się, bo został zaatakowany. Nie był wtedy trzeźwy, w jakim stanie był B. – tego nie wie. Nie pamięta, czy miał nóż w ręku. Był karany za dwa rozboje, w zakładzie karnym był około 5 lat. Od kilkunastu lat leczy się na padaczkę poalkoholową. Nie jest groźny. Nigdy nie miał tak, że urwał mu się film. Pił alkohol, nie był agresywny, naprawdę nie wie, co się stało. Pokrzywdzony podszedł do niego z rękoma i zaczęli się szarpać oraz bić.

Na etapie postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że tego dnia był u swojej siostry A. Ś.. Pokrzywdzony, kiedy wychodził z pokoju, zaczął ubliżać jego dziewczynie M. D.. Nie pamięta jednak, jakich słów użył. Oskarżony wstawił się za swoją dziewczyną, po czym doszło do szarpaniny między oskarżonym, a T. B.. Potem jakoś się rozdzielili, oskarżony poszedł po nóż do kuchni, żeby T. przestraszyć. T. się nie przestraszył, rzucił się na oskarżonego. Mężczyźni upadli na podłogę. Oskarżony pokłuł T. w plecy. Wtedy T. przestał być agresywny i wyrzucił ten nóż wydostając się spod T., czekał na pomoc. Żałuje tego, co się stało i przeprosza pokrzywdzonego za to, co się stało. Tego dnia był pod wpływem alkoholu, ale ile go wypił, tego nie wie. Po prostu wszedł do pokoju z nożem, a wtedy pokrzywdzony się na niego rzucił. Oskarżony tylko zadawał pokrzywdzonemu uderzenia w plecy. Był na plecach, a B. na nim. Nie wie, dlaczego u pokrzywdzonego stwierdzono ranę klatki piersiowej. Nie wie, ile uderzeń zadał pokrzywdzonemu tym nożem. Faktycznie siostra prosiła go, by ten nóż odłożył. Siostry jednak nie usłuchał. Nie zgadza się z tym, że miałby zaatakować pokrzywdzonego i to bez powodu. Znali się wcześniej i nie byli w konflikcie. Przyjechała Policja i Pogotowie, nie wie, co się stało z nożem. Oskarżony wie, że nóż ten wyrzucił od razu w mieszkaniu. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśniał, że nic nie pamięta, bo nie ufa ani Policji ani Prokuraturze. Ma zaufanie jedynie do Sądu i tylko na rozprawie. Prawdopodobnie dzień przed zdarzeniem miał atak padaczki, ale nie jest tego pewny.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego Ł. M. k.40, k.46, k.213v-214)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje ;

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo. Wyjaśnienia nie przyznającego się Ł. M. Sąd uznał za linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że na etapie postępowania przygotowawczego Ł. M. podawał, że przebiegu zdarzenia nie bardzo pamięta. Za naiwne uznać należy zapewnienia, że wcześniej specjalnie tak powiedział, albowiem tylko do Sądu i to na rozprawie ma zaufanie. Względy doświadczenia życiowego wskazują, że wobec postawienia zarzutu usiłowania przestępstwa zabójstwa, przeciętny człowiek od samego początku przedstawiałby swoją wersję wydarzeń, a nie oczekiwał do postawienia go w stan oskarżenia. Sąd nie dał również wiary, że oskarżony został zaatakowany i musiał się bronić. Nie przyjął również, że przyczyną zaatakowania pokrzywdzonego było niewłaściwe zachowanie T. B. wobec M. D.. Okoliczności tej zaprzeczył nie tylko pokrzywdzony, ale i również siostra oskarżonego A. Ś.. Obie te osoby zgodnie podały, że oglądały filmy na telefonie, słuchały muzyki. Sąd, w ślad za zeznaniami A. Ś. przyjął, że najprawdopodobniej oskarżony błędnie zrozumiał, że pokrzywdzony w jakiś sposób naśmiewa się z M. D.. I to stało się powodem ataku. Za kuriozalne Sąd przyjął zapewnienia oskarżonego, że chciał postraszyć nożem pokrzywdzonego. Jak również, że T. B. nie przestraszył się oskarżonego i rzucił się na

oskarżonego. Wersja taka jest dla Sądu nieprawdopodobna i nielogiczna. Pamiętać również należy, że oskarżony już raz trzymał w kuchni nóż, i po „zdyscyplinowaniu„ go przez siostrę, nóż ten pozostawił. Gdyby też Ł. M. nie wykonywał żadnych ruchów związanych z trzymanym przez siebie narzędziem, nie byłoby potrzeby, by pokrzywdzony podejmował jakieś działania. Sąd przyjął, że oskarżony – wbrew swoim wyjaśnieniom- najpierw ugodził pokrzywdzonego nożem w okolice klatki piersiowej, a wtedy pokrzywdzony zaczął się bronić. Gdyby rzeczywiście oskarżony chciał tylko postraszyć pokrzywdzonego, to mógł dążyć „tylko„ do siłowego zwarcia między mężczyznami, bez konieczności użycia noża.

Za zasadniczo wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego T. B.. Zważyć należy, że pokrzywdzony, jak również oskarżeni znajdowali się pod wpływem alkoholu. Nadto T. B. został kilkakrotnie uderzony nożem, w wyniku czego tracił siły. Stąd też nic dziwnego, że świadek pewnych elementów zajścia nie pamiętał, zwłaszcza już tych, kiedy oczekiwał na udzielenie mu pomocy. Świadek podkreślał też, że nie był w konflikcie z oskarżonym, nie szukał zwady i nie zrobił niczego, co mogło sprowokować Ł. M. do zaatakowania go nożem. Stanowisko takie koreluje w tym zakresie z zeznaniami A. Ś.. Nawet i na etapie postępowania sądowego podkreślał, że mimo braku wybaczenia, przyjmuje przeprosiny i nie chce, żeby oskarżony „zgnił” w więzieniu. W ślad za zeznaniami pokrzywdzonego Sąd przyjął że pierwsze uderzenie nożem zostało zadane w klatkę piersiową. Koreluje to zresztą z treścią opinii sądowo lekarskiej – w zakresie doznanych przez T. B. obrażeń. Mimo, że biegły wskazywał, że żadne z obrażeń pokrzywdzonego nie odzwierciedla jego słów o nożu wbitym pod serce i wyciągniętym z ciała, to jednocześnie wskazał, że pokrzywdzony mógł mieć takie subiektywne odczucia, choćby z uwagi na chaos, emocje. Podniósł również, że nawet przy płytkim wbiciu noża i trzymaniu go przez chwilę, pokrzywdzony mógł złapać za rękę i ją wyszarpnąć razem z nożem. Wtedy też mogła powstać rana stwierdzona przez biegłego, a mianowicie przebiegająca poniżej brodawki sutka lewego. Sąd przyjął również, że po zaatakowaniu go przez oskarżonego pokrzywdzony przewrócił się na oskarżonego, a potem na nim siedział, a także leżał- niewątpliwe bowiem jest, że zdarzenia miało charakter dynamiczny. Opinia lekarska również potwierdza, że sprawca i napastnik przemieszczali się. Pokrzywdzony nie ukrywał, że – tak jak już wspomniano powyżej – przewrócił się na oskarżonego, a nawet uderzył go ręką. Stanowisko takie jest uzasadnione. Trudno, by po zaatakowaniu nożem, pokrzywdzony stał biernie czekając, aż Ł. M. będzie mu zadawał kolejne ciosy. Nie ma znaczenia, że w postępowaniu przygotowawczym T. B. określał napastnika imieniem P., pokrzywdzony stanowisko takie wytłumaczył, że nie był pewny imienia oskarżonego, jest natomiast pewny, że napastnikiem był oskarżony.

Jeżeli chodzi o zeznania A. Ś., to temu świadkowi Sąd dał wiarę jedynie częściowo. Przyjął, że pokrzywdzony w żaden sposób nie sprowokował oskarżonego, co koresponduje z zeznaniami T. B.. Niekwestionowanym jest również, że A. Ś., nim doszło do ataku, prosiła brata, by odłożył nóż. W świetle całokształtu materiału dowodowego Sąd przyjął również, że świadek nie widział całego zdarzenia, albowiem kiedy jego brat rzucił się na pokrzywdzonego nożem, wybiegł z mieszkania szukać pomocy. Z tych względów Sąd nie dał wiary zeznaniom z postępowania sądowego, że kiedy wrócił do mieszkania, oskarżony i pokrzywdzony bili się między sobą. Przesłuchiwana na gorąco w toku postępowania przygotowawczego świadek wskazywała, że kiedy wróciła do mieszkania, pokrzywdzony razem z M. D. trzymali wspólnie oskarżonego, gdyż dalej się „szarpał”. Świadek jest siostrą oskarżonego i co naturalne będzie zeznawała w sposób jak najbardziej korzystny dla oskarżonego. Stąd też rzekoma niewiedza, czy oskarżony jest osobą agresywną, zwłaszcza jeżeli jest pod wpływem alkoholu. Zupełnie co innego wynika z wywiadu środowiskowego, gdzie źródłem wiedzy spostrzeżeń kuratora była właśnie ta uzyskana od A. Ś.. Z kolei świadek sprecyzował swoje zeznania w zakresie, ile razy Ł. M. wychodził z kuchni z nożem do pokrzywdzonego, uznając ostatecznie, że było to raz, nie zaś dwa- jak to wynikało z zeznań postępowania przygotowawczego. Sąd przyjął również, że po odsunięciu A. Ś. przez pokrzywdzonego, oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, który rzucił się na napastnika. Przyjął zatem wersję pokrzywdzonego, jest ona spójna i logiczna. Nie przyjął wersji A. Ś. (twierdzącej jak już wskazywano, że po tym jak brat zaatakował jej przyjaciela, wybiegła zadzwonić po Policję), albowiem jest ona nielogiczna. Pamiętać należy, że oskarżony miał w ręku nóż i gdyby pokrzywdzony rzeczywiście bił się z oskarżonym, sam oskarżony mógłby doznać jakiś obrażeń, łącznie z wynikającymi trzymania w/w noża. Z tych też względów Sąd nie przyjął też, że nim pokrzywdzony odsunął świadka, sprawca i ofiara machali rękami nad świadkiem. Okoliczności tej również zaprzeczył T. B..

Za drugorzędne Sąd uznał wyjaśnienia współoskarżonej M. D.. Biegli psychiatrzy wskazali, że poziom rozwoju umysłowego oskarżonej można przyrównać do poziomu dziecka 9-12 letniego, co niestety widoczne było przy odbieraniu wyjaśnień oskarżonej na etapie postępowania sądowego. Sąd nie przyjął, że do mieszkania A. Ś. przyszło dwóch mężczyzn. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w środku były cztery osoby : A. Ś., M. D., T. B. oraz oskarżony. Nadto M. D. wskazywała w postępowaniu przygotowawczym na szarpaninę między jednym z mężczyzn, a Ł. M., ale też nie potrafiła jej w żaden sposób sprecyzować. Z kolei na etapie postępowania sądowego oskarżona twierdziła, że nic nie widziała, jedynie słyszała odgłosy sprzeczki. Z dystansem Sąd uznał wyjaśnienia, że T. B. miał rzekomo wypowiadać się o niej „nieprzyjemnie”, zwłaszcza, że pokrzywdzony miał nie mówić tego bezpośrednio do oskarżonej.

Za pełną, jasną i logiczną Sąd uznał opinię sądowo-lekarską w zakresie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Biegły wskazał i obrażenia doznane przez pokrzywdzonego, wypowiedział się także co do mechanizmu ich powstania, siły uderzeń zadanych nożem, usytuowania agresora i pokrzywdzonego, a także kwalifikacji prawnej z tego wynikającej. Za istotne Sąd uznaje wskazania biegłego, że rana usytuowana na karku drażyła do obojczyka, za którym usytuowane jest płuco, żyła i tętnica – zranienie tych struktur może być śmiertelne. Jak również rana przy dole łokciowym lewym, znajdującej się w pobliżu rozwidlenia tętnicy ramiennej. Biegły wypowiedział się również co do rany poniżej sutka lewego i mechanizmu jej powstania. Uznał, że nie był to cios typu pchnięcie, a raczej styczne zranienie z uwagi na cięty jej charakter. Po zapoznaniu się z zeznaniami pokrzywdzonego co do pierwszego uderzenia nożem uznał, że rana cięta, którą stwierdził, mogła powstać przy złapaniu pokrzywdzonego za rękę trzymającą nóż i szarpnięcie. Taki nóż – jak stwierdził biegły- mógł wydostać się z ciała i rozciąć tkanki.

Nie budzi zastrzeżeń opinia psychiatryczna dotycząca Ł. M., nie była zresztą zakwestionowana przez żadną ze stron.

Przestępstwo określone w art. 148§1 kk jest przestępstwem materialnym, albowiem jego dokonanie wymaga nastąpienia określonego w ustawie skutku, czyli śmierci człowieka. Artykuł 148 kk wymaga do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego (sprawca podejmuje zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu jej zabicia), albo z przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka i godzenia się na taki skutek swojego zachowania – zamiar ewentualny. W orzecznictwie podkreśla się, że zwłaszcza przy ustaleniu zamiaru ewentualnego konieczna jest szczególna ostrożność i ustalenia z nim związane nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek – tak wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 1977 roku (...), (...) 1978 nr 4-5, poz.43. Sąd przyjął, że Ł. M. działał z zamiarem pozbawienia życia T. B.. Użył niewątpliwie niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż. Uderzył pokrzywdzonego najpierw w okolice klatki piersiowej, gdzie mieszczą się niewralgiczne dla ludzkiego ciała narządy. Potem, kiedy pokrzywdzony zaczął się bronić, kontynuował swój zamiar przestępczy dźgając nożem, gdzie popadnie. Owszem ciosy były – zgodnie z opinią biegłego zadawane chaotycznie, ale jest to wynikiem tego, że pokrzywdzony bronił się przed atakiem oskarżonego. Nadto zadawane były w niebezpieczne okolice ciała, jak kark, łopatki, czy przednią powierzchnię klatki piersiowej. Na ciele pokrzywdzonego ujawniono 5 ran kłutych i 3 rany cięte. (tak wyglądało według oskarżonego „postraszenie” pokrzywdzonego i „ obrona” przed nim). Niektóre z uderzeń zadawane były z dość dużą siłą, a jeden z nich spowodował kanał rany na głębokość około 5 centymetrów. Rana na karku drażyła w stronę lewego obojczyka, a za nim znajduje się szczyt płuca, żyła i tętnica. Zranienie tych struktur mogą być śmiertelne. Z kolei rana przy dole łokciowym lewym znajdowała się w pobliżu rozwidlenia tętnicy ramiennej, co mogło powodować duży krwotok. Oskarżony celował więc w niewralgiczne obszary ciała i najpewniej postawa A. Ś., jak i w ogóle samego pokrzywdzonego uratowała temu ostatniemu życie.

Ł. M. zamierzonego celu nie osiągnął. A. Ś. wezwała Policję, powiadomione zostało Pogotowie (...). Pokrzywdzonemu została udzielona pomoc medyczna. Tym samym możemy stwierdzić, że doszło do usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego.

Jednocześnie na skutek zachowania oskarżonego u pokrzywdzonego doszło do licznych ran klutych karku, dołu łokciowego lewego, okolicy międzyłopatkowej, czy nadłopatkowej prawej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Tym samym uzasadniona jest kwalifikacja z art. 157 §1 kk. Ponieważ zachowanie Ł. M. wyczerpało znamiona dwóch przepisów, zasadnym stało się przyjęcie art. 11§2kk.

Przypisanego przez Sąd przestępstwa oskarżony dopuścił się w warunkach art. 64§1 kk.

Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w P. w sprawie (...) z dnia 14 listopada 2007 roku Sąd Rejonowy w P. połączył kary ze spraw (...)i (...)i wymierzył karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Kara orzeczona ze sprawy (...)była wymierzona za czyn z art. 280 §1 kk i art. 157§2 kk. Karę łączną skazany odbywał w okresie od 10 czerwca 2011 roku do 28 stycznia 2013 roku. Przestępstwo umyślne z art. 280 §1 kk, art.157§2 kk jest podobne do obecnego. Kara za to przestępstwo została odbyta w wymiarze powyżej 6 miesięcy pozbawienia wolności, a Ł. M. obecnego dopuścił się w ciągu 5 lat. Dość tylko powiedzieć, że oskarżonemu „zabrakło” 3 dni, by zarzutu recydywy uniknąć.

Jednocześnie Sąd dokonał korekt w opisie czynu poprzez określenie i uzupełnienie kwalifikacji prawnej o art. 157 §1 kk, prawidłowości w opisie doznanych obrażeń, a także o uzupełnienie działania w warunkach wyżej wymienionej recydywy.

Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie dyrektywę jej wymiaru określone w art. 53 kk. Na korzyść oskarżonego Sąd przyjął przeproszenie pokrzywdzonego. Na niekorzyść : działanie pod wpływem alkoholu, negatywną opinię w miejscu zamieszkania, uprzednią karalność oraz działanie bez powodu. Pokrzywdzony nie sprowokował w żaden sposób oskarżonego, nie zdenerwował go. Mężczyźni nie byli wcześniej w konflikcie. Ł. M. nawet jeżeli miał jakieś uwagi do rzekomo niewłaściwego zachowania pokrzywdzonego, mógł sprawę załatwić w inny polubowny sposób. Niestety znajdujący się pod wpływem alkoholu, wybrał drogę rozwikłania „sporu” przy pomocy noża. Zaatakował T. B. wtedy, kiedy pokrzywdzony nie podejmował wobec niego żadnych negatywnych i agresywnych działań. Nawet kiedy pokrzywdzony podjął czynności obronne, dalej kontynuował przestępczy atak, uderzając po raz kolejny nożem. Dlatego Sąd uznał, że orzeczona kara 9 lat pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu i spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Na podstawie art. 41a §1 i §4 kk orzeczony został środek karny w postaci zakazu zbliżania się do T. B. na odległość nie mniejszą niż 100 metrów, przez okres 5 lat. Taki środek można orzec w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, co w niniejszej sytuacji miało miejsce. Zwrot przestępstwo z użyciem przemocy zawiera bowiem wskazanie nie na znamię przestępstwa, a przede wszystkim na sposób działania sprawcy. Celem tego środka jest zapobieganie przestępczości z użyciem w/w przemocy, a także ochrona osoby pokrzywdzonej. Realizuje on zatem funkcję indywidualnoprzewencyjną przez to, że uniemożliwia, a przynajmniej utrudnia w znacznym stopniu ponowne popełnienie przestępstwa. Oskarżony jest dla Sądu osobą agresywną, łatwo się denerwuje, co wynikało i z treści wywiadu środowiskowego, czy też wyjaśnień M. D.. Nie umie też (a raczej nie chce) w żaden sposób rozwiązywać konfliktowych sytuacji, nie wahając się – tak jak w przedmiotowej sprawie – sięgnąć po nóż i atakować inną osobę. Dlatego też należało podjąć działania chroniące T. B., a jednocześnie dyscyplinujące Ł. M..

Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania, uwzględniając wprowadzenie do wykonania kary orzeczonej za wykroczenie w sprawie(...)(k.206).

Sąd rozstrzygnął również o dowodach rzeczowych zabezpieczonych do akt sprawy. Ubrania stanowiące własność oskarżonego i pokrzywdzonego nakazał zwrócić wyżej wymienionym osobom, uznając, że są one zbędne dla postępowania karnego. Zwrócił również A. Ś. tkaninę i nóż, albowiem stanowił jej własność.

O kosztach obrony z urzędu Sąd orzekł na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U poz.1714).

Ponieważ oskarżony nie pracuje, utrzymywał się z zasiłku otrzymywanego przez (...), nie posiada majątku, Sąd uznał, że uiszczenie przez niego kosztów sądowych będzie wiązać się dlań z nadmierną uciążliwością. Dlatego też w trybie art. 624 §1 kpk zwolnił go od ich ponoszenia i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.